

List pasterski Papieża Benedykta XVI do katolików Irlandii 19 marca 2010

1. Drodzy bracia i siostry z Kościoła w Irlandii, z wielką troską zwracam się do was jako Pasterz Kościoła powszechnego. Podobnie jak was, głęboko poruszyły mnie informacje dotyczące nadużyć seksualnych wobec bezbronnych dzieci i młodzieży, jakich dopuścili się członkowie irlandzkiego Kościoła, a zwłaszcza kapłani i zakonnicy. Mogę jedynie dzielić konsternację i poczucie zdrady, które były udziałem wielu z was, kiedy dowiedzieliście się o tym, że te grzeszne i zbrodnicze czyny miały miejsce, oraz o tym, w jaki sposób potraktowały je władze Kościoła w Irlandii.

Jak wiecie, niedawno zaprosiłem biskupów irlandzkich na spotkanie tu, w Rzymie, aby mi zdali sprawę z tego, w jaki sposób podchodzili do tych spraw w przeszłości oraz jakie kroki podjęli, aby stawić czoło tej poważnej sytuacji. Razem z paroma dostojnikami z Kurii Rzymskiej wysłuchałem tego, co mieli do powiedzenia, zarówno indywidualnie, jak i jako grupa, a oni przedstawili analizę popełnionych błędów i zapamiętanych lekcji, a także opis programów i procedur, które stosują dzisiaj. Nasze refleksje były szczere i konstruktywne.

Ufam, że w rezultacie umocniło to pozycję biskupów i mogą oni teraz podjąć się naprawiania niesprawiedliwości dokonanych w przeszłości i zająć się szerszymi zagadnieniami, związanymi z nadużyciami w stosunku do nieletnich, stosując metody zgodne z wymogami sprawiedliwości i tym, czego uczy Ewangelia.

2. Ja sam, biorąc pod uwagę, że chodzi o poważne winy, i fakt, że reakcja na nie władz kościelnych w waszym kraju często nie była odpowiednia, postanowiłem napisać do was ten list pasterski, by powiedzieć, że jestem z wami, i by nakreślić wam plan uzdrowienia, odnowy i wynagrodzenia za winy.

W rzeczywistości, jak zauważyło wiele osób w waszym kraju, problem nadużyć w stosunku do nieletnich nie jest specyficznym problemem ani Irlandii, ani Kościoła. Jednakże zadaniem, które teraz stoi przed wami, jest uporanie się z problemem nadużyć, do jakich doszło w łonie irlandzkiej wspólnoty katolickiej, i uczynienie tego z odwagą i determinacją. Niech nikt nie sądzi, że przezwyciężenie tej smutnej sytuacji nastąpi w krótkim czasie. Pozytywne kroki zostały już uczynione, ale pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Potrzebna jest wytrwałość i modlitwa z wielką ufnością w uzdrawiającą moc Bożej łaski.

Jednocześnie muszę także wyrazić przekonanie, że Kościół w Irlandii, aby zaleczyć tę bolesną ranę, musi przede wszystkim uznać przed Panem i przed innymi ludźmi, że zostały popełnione ciężkie grzechy wobec bezbronnych dzieci. Uświadomienie sobie tego, razem ze szczerym bólem z powodu krzywd wyrządzonych ofiarom nadużyć i ich rodzinom, musi doprowadzić do podjęcia wspólnego wysiłku, aby zagwarantować dzieciom ochronę przed podobnymi zbrodniami w przyszłości.

Proszę was, byście teraz, gdy stawiacie czoło wyzwaniom chwili, pamiętali o «skale, z której was wyciosano» (Iz 51,1). Zastanówcie się nad tym, jak wielkoduszne, niekiedy heroiczne dary ofiarowały Kościołowi i ludzkości jako takiej przeszłe pokolenia Irlandczyków, mężczyzn i kobiet, i niech z tej refleksji zrodzi się zapal do uczciwej oceny swojego postępowania oraz do zaangażowania się z przekonaniem w realizację programu odnowy kościelnej i indywidualnej. Modłę się, aby dzięki wstawiennictwu swoich licznych świętych Kościół w Irlandii, oczyszczony przez pokutę, przewyciężył obecny kryzys i stał się na nowo przekonującym świadkiem prawdy i dobroci Boga wszechmogącego, które się objawiły w Jego Synu Jezusie Chrystusie.

3. Na przestrzeni dziejów katolicy irlandzcy dowiedli, że potrafią z wielką mocą czynić dobro zarówno we własnej ojczyźnie, jak i poza jej granicami. Celtyccy mnisi, tacy jak św. Kolumban, szerzyli Ewangelię w Europie Zachodniej, kładąc podwaliny średniowiecznej kultury monastycznej. Ideały świętości, miłości i transcendentnej mądrości, których źródłem jest wiara chrześcijańska, wyraziły się w budowie kościołów i klasztorów, w zakładaniu szkół, bibliotek i szpitali, dzięki którym skonsolidowała się duchowa tożsamość Europy. Ci irlandzcy misjonarze zawdzięczali swoją siłę i natchnienie niezłomnej wierze, pewnemu przewodnictwu i moralnej prawości w postępowaniu Kościoła w swojej ojczyźnie.

Począwszy od XVI w. katolicy w Irlandii, którzy byli przez długi okres prześladowani, walczyli o to, by w trudnych i niebezpiecznych okolicznościach nie zgasł płomień ich wiary. Św. Oliwier Plunket, biskup męczennik Armagh, jest najbardziej znaną postacią z ogromnej rzeszy odważnych synów i córek Irlandii, którzy byli gotowi oddać życie za wierność Ewangeli. Po Emancypacji Katolików Kościół mógł znów rozwijać się w wolności. Rodziny i liczne osoby, które zachowały wiarę w czasach ciężkiej próby, niczym iskra dały początek wielkiemu odrodzeniu katolicyzmu irlandzkiego w XIX w. Kościół rozwinął szkolnictwo, zwłaszcza dla ubogich, przez co wniósł wielki wkład w rozwój irlandzkiego społeczeństwa. Jednym z owoców, jakie wydały nowe szkoły katolickie, był rozkwit powołań: pokolenia kapłanów, sióstr i braci misjonarzy opuściły ojczyznę, udając się na posługę na wszystkich kontynentach, zwłaszcza w świecie angielskojęzycznym. Godna podziwu była nie tylko ich liczba, ale także siła wiary i niezłomność ich duszpasterskiego zaangażowania. Wiele diecezji, zwłaszcza w Afryce, Ameryce i Australii, dużo skorzystało z obecności duchowieństwa i zakonników irlandzkich, którzy głosili Ewangelię i zakładali parafie, szkoły i uniwersytety, kliniki i szpitale, służące zarówno katolikom, jak i całemu społeczeństwu, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb ubogich.

W każdej prawie rodzinie w Irlandii był ktoś — syn albo córka, ciocia lub wujek — kto poświęcił życie Kościołowi. Rodziny irlandzkie słusznie mają w wielkim poważaniu i kochają swoich bliskich, którzy poświęcili życie Chrystusowi,

dzieląc się darem wiary z innymi i wyrażając ją w pełnej miłości posłudze Bogu i bliźniemu.

4. W ostatnich dziesięcioleciach Kościół w waszym kraju musiał jednakże zmierzyć się z nowymi i poważnymi wyzwaniami, jakie postawiły przed wiarą szybkie przekształcenia i sekularyzacja irlandzkiego społeczeństwa. Nastąpiły bardzo szybkie zmiany społeczne, niejednokrotnie podminowujące tradycyjne przywiązanie ludu do nauczania i wartości katolickich. Bardzo często praktyka sakramentów i formy nabożeństwa, które podtrzymują wiarę i pomagają jej wzrastać, jak na przykład częsta spowiedź, codzienna modlitwa i coroczne rekolekcje, zostały zarzucone. W tym okresie zaznaczyła się mocno tendencja — również u kapłanów i zakonników — do przyjmowania świeckiego sposobu myślenia i wydawania sądów o rzeczywistości bez wystarczającego odniesienia do Ewangelii. Program odnowy, przedstawiony przez Sobór Watykański II, był niekiedy błędnie interpretowany i, prawdę mówiąc, w świetle następujących wówczas głębokich zmian społecznych nie było łatwo zdecydować, jaki jest najlepszy sposób jego realizowania. W szczególności panowała tendencja, zrodzona ze słusznych intencji, ale błędna, do unikania postępowania karnego w obliczu nieprawidłowych sytuacji kanonicznych. W tym właśnie ogólnym kontekście musimy starać się zrozumieć bulwersujący problem nadużyć seksualnych w stosunku do dzieci, który w niemałej mierze przyczynił się do osłabienia wiary i utraty szacunku dla Kościoła i dla jego nauczania.

Tylko wtedy, gdy uważnie przeanalizujemy liczne elementy, które znalazły się u źródeł obecnego kryzysu, będziemy mogli postawić jasną diagnozę odnośnie do jego przyczyn i znaleźć skuteczne lekarstwa. Wśród czynników, które się na to złożyły, możemy wymienić:

- niewłaściwe procedury stosowane przy określaniu, czy kandydaci do kapłaństwa i do życia zakonnego spełniają konieczne do tego warunki;
- niewystarczającą formację ludzką, moralną, intelektualną i duchową w seminariach i nowicjatach;
- tendencję w społeczeństwie do przychylniejszego traktowania duchowieństwa i innych osób obdarzonych władzą
- oraz źle pojmowaną troskę o dobre imię Kościoła i o to, by unikać skandali, czego skutkiem było niestosowanie obowiązujących kar kanonicznych i brak ochrony godności każdej osoby.

Należy bezzwłocznie działać, by rozwiązać te problemy, które spowodowały tak tragiczne następstwa w życiu ofiar nadużyć i ich rodzin, a także przysłoniły światło Ewangelii takim mrokiem, jakiego nie znały nawet wieki przeszłości.

5. Przy różnych okazjach, od momentu kiedy zostałem wybrany na Stolicę Piotrową, spotykałem się z ofiarami nadużyć seksualnych i jestem gotów się z nimi spotykać. Poświęciłem im czas, słuchałem ich historii, poznałem ich cierpienia, modliłem się za nie. Wcześniej, na początku mojego pontyfikatu, w

trosce o rozwiązanie tego problemu, poprosiłem biskupów Irlandii, przy okazji wizyty *ad limina* w 2006 r., o «ustalenie prawdy o tym, co się wydarzyło w przeszłości, zastosowanie wszelkich środków mających na celu uniknięcie powtórzenia się tego w przyszłości, zagwarantowanie, by zasady sprawiedliwości były w pełni szanowane, a przede wszystkim, o zalecenie ran ofiar i tych wszystkich, którzy ucierpieli z powodu tych wielkich zbrodni» (przemówienie do biskupów Irlandii, 28 października 2006 r.).

W tym liście pragnę zachęcić was wszystkich oraz lud Boży w Irlandii do refleksji nad ranami, które odniosło ciało Chrystusa, nad metodami, czasem bolesnymi, jakie należy zastosować, by je opatrzyć i zaleczyć, i nad potrzebą jedności, miłości i wzajemnej pomocy w długim procesie odzyskiwania sił i odnowy kościelnej. Kieruję do was teraz słowa, które płyną z mego serca, i pragnę zwrócić się do każdego z was osobno oraz do wszystkich jako do braci i siostr w Panu.

6. Do ofiar nadużyć i do ich rodzin

Cierpieliście okrutnie i z tego powodu naprawdę bardzo ubolewam. Wiem, że nic nie może wymazać zła, jakiego doznaliście. Zawiedziono wasze zaufanie i podeptano waszą godność. Wielu z was, kiedy znalazło w sobie dość odwagi, by opowiedzieć o tym, co się wydarzyło, nie zostało przez nikogo wysłuchanych. Ci z was, którzy zostali wykorzystani w szkolnych internatach, musieli odczuć, że nie ma możliwości uniknięcia tych cierpień. To zrozumiałe, że trudno wam przebaczyć lub pojednać się z Kościołem. W jego imieniu mówię, że wszyscy odczuwamy wstyd i wyrzuty sumienia. Jednocześnie proszę was, byście nie tracili nadziei. To we wspólnocie Kościoła spotykamy osobę Jezusa Chrystusa, który sam był ofiarą niesprawiedliwości i grzechu. Jak wy, On również nosi jeszcze rany, pozostawione przez niezasłużone cierpienia. On rozumie, jak głęboki jest wasz ból i jaki wpływ wciąż wywiera na wasze życie i wasze relacje z innymi, w tym również na stosunek do Kościoła. Wiem, że po tym, co się stało, niektórym z was trudno jest nawet stanąć w drzwiach kościoła. Jednakże rany Chrystusa, przemienione przez Jego zbawcze cierpienie, są narzędziami, dzięki którym moc zła zostaje pokonana, a my odradzamy się do życia i do nadziei. Głęboko wierzę w uzdrawiającą moc Jego ofiarnej miłości — także w sytuacjach najbardziej mrocznych i beznadziejnych — która przynosi wyzwolenie i obietnicę nowego początku.

Zwracając się do was jako pasterz, zatroskany o dobro wszystkich dzieci Bożych, pokornie proszę was, byście wzięli pod rozwagę to, co wam powiedziałem. Modłę się, abyście przybliżając się do Chrystusa i uczestnicząc w życiu Jego Kościoła — Kościoła oczyszczonego przez pokutę i odnowionego przez duszpasterską miłość — mogli na nowo odkryć nieskończoną miłość Chrystusa do każdego z was. Ufam, że w ten sposób będziecie mogli znaleźć pojednanie, głębokie uzdrowienie wewnętrzne i pokój.

7. Do kapłanów i zakonników, którzy dopuszczali się nadużyć seksualnych wobec dzieci

Zdradziliście niewinnych młodych ludzi oraz ich rodziców, którzy pokładali w was zaufanie. Musicie za to odpowiedzieć przed Bogiem wszechmogącym, a także przed odpowiednio powołanymi do tego sądami. Utraciliście szacunek społeczności Irlandii i okryliście wstydem i hańbą waszych współbraci. A ci wśród was, którzy są kapłanami, zbezczeszili świętość sakramentu kapłaństwa, w którym Chrystus uobecnia się w nas i w naszych uczynkach. Ogromną krzywdę wyrządziliście ofiarom i naraziliście na wielką szkodę Kościoła i społeczny obraz kapłaństwa i życia zakonnego.

Wzywam was, byście zrobili rachunek sumienia, uznali swoją odpowiedzialność za popełnione grzechy i z pokorą wyrazili żal. Szczery żal otwiera drzwi Bożemu przebaczeniu i łasce prawdziwej poprawy. Ofiarując modlitwy i pokuty za tych, których skrzywdziliście, sami powinniście starać się odpokutować za swoje czyny. Zbawcza ofiara Chrystusa ma moc przebaczenia nawet najcięższych grzechów i wydobycia dobra nawet z najstraszniejszego zła. Jednocześnie sprawiedliwość Boga wymaga, byśmy zdali sprawę z naszych uczynków, niczego nie ukrywając. Uznajcie otwarcie waszą winę, spełnijcie wymogi sprawiedliwości, ale nie traćcie nadziei na Boże miłosierdzie.

8. Do rodziców

Przeżyliście prawdziwy wstrząs, gdy dowiedzieliście się o strasznych rzeczach, do jakich doszło w środowisku, które miało być ze wszystkich najbezpieczniejsze. W dzisiejszym świecie nie jest łatwo stworzyć ognisko domowe i wychowywać dzieci. Zasługują one na to, by wzrastały w bezpiecznym środowisku, były kochane i chciane, miały silne poczucie własnej tożsamości i wartości. Mają prawo do wychowania w duchu prawdziwych wartości moralnych, zakorzenionych w godności osoby ludzkiej, do czerpania natchnienia z prawdy naszej katolickiej wiary i do uczenia się takich sposobów zachowania i działania, które zapewnią im właściwy szacunek dla samych siebie i trwałe szczęście. To zaszczytne i niełatwe zadanie jest powierzone przede wszystkim wam, ich rodzicom. Zachęcam was, byście uczynili co w waszej mocy, by zapewnić dzieciom możliwie jak najlepszą opiekę, tak w domu, jak i ogólnie w społeczeństwie, natomiast Kościół ze swojej strony nadal będzie stosował metody, przyjęte w ostatnich latach, by chronić młodzież w parafiach i szkołach. Gdy wypełniacie swoje ważne obowiązki, bądźcie pewni, że jestem z wami, i że was wspieram modlitwą.

9. Do dzieci i młodzieży w Irlandii

Pragnę skierować do was słowo szczególnego pokrzepienia. Wasze doświadczenia związane z Kościołem różnią się bardzo od doświadczeń waszych rodziców i dziadków. Świat bardzo się zmienił od czasu, kiedy oni byli

w waszym wieku. Pomimo to wszyscy w każdym pokoleniu muszą iść tą samą drogą, niezależnie od okoliczności. Wszystkich nas zgorszyły grzechy i upadki niektórych członków Kościoła, zwłaszcza tych, którzy zostali specjalnie wybrani, by służyć młodym jako przewodnicy. Ale to w *Kościele* znajdziecie Jezusa Chrystusa, który jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki (por. Hbr 13,8). On was kocha i za was złożył z siebie ofiarę na krzyżu. Szukajcie osobistej więzi z Nim we wspólnocie Jego Kościoła, ponieważ On nigdy nie zawiedzie waszego zaufania! Tylko On może odpowiedzieć na wasze najgłębsze oczekiwania i nadać waszemu życiu najpełniejszy sens, przez poświęcenie w służbie innym. Patrzcie na Jezusa i Jego dobroć i strzeżcie w waszym sercu płomienia wiary. Razem z waszymi braćmi katolikami w Irlandii liczę, że będziecie wiernymi uczniami naszego Boga i ze swoim tak bardzo potrzebnym entuzjazmem i waszym idealizmem przyczynicie się do odbudowy i odnowy naszego umiłowanego Kościoła.

10. Do kapłanów i osób zakonnych w Irlandii

Wszyscy cierpimy z powodu grzechów naszych współbraci, którzy sprzeniewierzyli się świętej misji lub nie podeszli w sposób sprawiedliwy i odpowiedzialny do oskarżeń o nadużycia. Obraza i oburzenie, wywołane przez to wszystko nie tylko w świeckich, ale również w was samych i w waszych wspólnotach zakonnych, sprawiły, że liczni spośród was czują się zniechęceni, a także opuszczeni. Jestem ponadto świadomy, że niektórzy kojarzą was z winnymi i tak na was patrzą, jakbyście w jakiś sposób byli odpowiedzialni za występki innych. W tym okresie cierpienia chciałbym wyrazić uznanie dla waszego życia jako kapłanów i zakonników oraz apostołatu i zachęcam was do potwierdzania wiary w Chrystusa, miłości do Jego Kościoła oraz ufności w obietnicę odkupienia, przebaczenia i wewnętrznej odnowy, zawartą w Ewangelii. W ten sposób ukażecie wszystkim, że gdzie wzmaga się grzech, tam jeszcze bardziej rozlewa się łaska (por. Rz 5,20).

Zdaję sobie sprawę, że sposób, w jaki sprawy potraktowali niektórzy z waszych przełożonych, wzbudził w was rozczarowanie, wzburzenie i gniew. Jest jednak rzeczą istotną, abyście ściśle współpracowali z tymi, którzy sprawują władzę, i pomagali zagwarantować, że środki zastosowane w odpowiedzi na kryzys będą rzeczywiście ewangeliczne, sprawiedliwe i skuteczne. Przynajmniej przede wszystkim zachęcam was, byście coraz wyraźniej stawali się ludźmi modlitwy, idąc odważnie drogą nawrócenia, oczyszczenia i pojednania. Kościół w Irlandii będzie mógł wówczas czerpać nowe życie i żywotność z waszego świadectwa o odkupieńczej mocy Pana, uwidocznionej w waszym życiu.

11. Do moich braci biskupów

Nie można zaprzeczyć, że niektórzy z was i z waszych poprzedników dopuścili się poważnych niekiedy zaniedbań, nie stosując przewidzianych od dawna przepisów prawa kanonicznego dotyczących przestępstwa, jakim jest

molestowanie dzieci. Popelniono powazne bledy w podejsciu do oskarzen. Rozumiem, jak bardzo bylo trudno zdać sobie sprawę z rozmiaru i złożoności problemu, uzyskać rzetelne informacje i podjąć słuszne decyzje w świetle rozbieżnych rad ekspertów. Mimo to trzeba przyznać, że popelniono powazne błędy w ocenie sytuacji i kierownictwie. Wszystko to powaznie podważyło waszą wiarygodność i skuteczność. Doceniam podjęte przez was wysiłki, by naprawić błędy przeszłości i zagwarantować, że się nie powtórzą. W pełni stosujecie przepisy prawa kanonicznego w rozwiązywaniu spraw związanych z nadużyciami w stosunku do dzieci, a także współpracujecie z władzami cywilnymi w tym, co należy do ich kompetencji. Oczywiście, przełożeni zakonni powinni postępować tak samo. Oni również uczestniczyli w niedawnych spotkaniach tutaj, w Rzymie, mających na celu ustalenie jasnego i spójnego sposobu podejścia do tych kwestii. Jest rzeczą konieczną, aby przepisy Kościoła w Irlandii, dotyczące ochrony dzieci, były stale weryfikowane i uzupełniane i by w pełni i bezstronnie stosowano je zgodnie z prawem kanonicznym.

Tylko przystąpienie z całą uczciwością i przejrzystością do zdecydowanego działania może odbudować szacunek i życzliwość Irlandczyków dla Kościoła, któremu poświęciliśmy nasze życie. Początkiem tego musi być przede wszystkim wasz rachunek sumienia, wewnętrzne oczyszczenie i duchowa odnowa. Irlandczycy słusznie oczekują, że będziecie mężami Bożymi, że będziecie święci, że wasze życie będzie proste, że codziennie będziecie dążyli do osobistego nawrócenia. Dla nich, zgodnie ze słowami św. Augustyna, jesteście biskupami; jednakże razem z nimi jesteście powołani, by naśladować Chrystusa (por. *Mowa* 340,1). Zachęcam was zatem do odnowy waszego poczucia odpowiedzialności wobec Boga, do coraz większej solidarności z waszym ludem i do pogłębienia waszej troski pasterskiej o każdego, kto należy do waszej owczarni. W szczególny sposób zwracajcie uwagę na życie duchowe i moralne każdego z waszych kapłanów. Dawajcie przykład własnym życiem, okazujcie im bliskość, słuchajcie, jakie są ich troski, dodawajcie im odwagi w tym trudnym okresie i zabiegajcie o to, by płomień ich miłości do Chrystusa oraz ich zaangażowanie w służbie braci i siostr były coraz większe.

Również świeccy powinni być zachęceni do odegrania swojej roli w życiu Kościoła. Zapewnijcie im taką formację, by w wyraźny i przekonujący sposób potrafili uzasadniać Ewangelię we współczesnym społeczeństwie (por. 1 P 3,15) oraz w pełni uczestniczyć w życiu i posłannictwie Kościoła. Pomoże wam to na nowo stać się przewodnikami oraz świadkami odkupieńczej prawdy Chrystusa.

12. Do wszystkich wiernych w Irlandii

Zetknięcie się młodego człowieka z Kościołem powinno zawsze przynosić owoc w postaci osobistego i życiodajnego spotkania z Jezusem Chrystusem w kochającej i krzepiącej wspólnoty. W tym środowisku powinno się zachęcać

młodych, by osiągnęli swój pełny ludzki i duchowy rozwój, by dążyli do wzniosłych ideałów świętości, miłości i prawdy oraz czerpali natchnienie z bogactw wielkiej tradycji religijnej i kulturowej. W naszym coraz bardziej zsekularyzowanym społeczeństwie, w którym również nam, chrześcijanom, często trudno mówić o transcendentnym wymiarze naszej egzystencji, musimy znaleźć nowe sposoby przekazywania młodym piękna i bogactwa przyjaźni z Jezusem Chrystusem we wspólnocie Jego Kościoła. W przewyciężaniu obecnego kryzysu środki zapewniające sprawiedliwe traktowanie poszczególnych przestępstw mają istotne znaczenie, ale one same nie wystarczą: potrzebna jest nowa wizja, która natchnie obecne oraz przyszłe pokolenia do czerpania z daru naszej wspólnej wiary. Idąc drogą wskazaną przez Ewangelię, zachowując przykazania, tak kształtując swoje życie, by coraz bardziej upodabniało się do osoby Jezusa Chrystusa, doznacie głębokiej odnowy, której dzisiaj tak pilnie potrzeba. Zachęcam was wszystkich do wytrwania na tej drodze.

13. Drodzy bracia i siostry w Chrystusie, pragnąłem skierować do was te słowa pocieszenia i wsparcia, powodowany głęboką troską o was wszystkich w tym bolesnym okresie, który tak wyraźnie odsonił słabość ludzkiej doli. Mam nadzieję, że będą one dla was znakiem mojej duchowej bliskości oraz ufności, że zdołacie odpowiedzieć na wyzwania obecnej chwili, czerpiąc nowe natchnienie i siłę ze szlachetnych irlandzkich tradycji wierności Ewangelii, trwania w wierze i niezłomności w dążeniu do świętości. Razem z wami wszystkimi modłę się żarliwie, aby z pomocą łaski Bożej rany zadane tak wielu osobom i rodzinom mogły zostać uleczone i aby w Kościele w Irlandii nastął czas odrodzenia i duchowej odnowy.

14. Chcę wam przedstawić w związku z tą sytuacją kilka konkretnych inicjatyw. Na zakończenie mojego spotkania z biskupami Irlandii poprosiłem, aby tegoroczny Wielki Post został wykorzystany jako czas modlitwy o zesłanie na Kościół waszego kraju Bożego miłosierdzia, darów świętości i mocy Ducha Świętego. Dziś wzywam was wszystkich, abyście swoją piątkową pokutę ofiarowywali przez cały rok, od teraz aż do Wielkanocy 2011 r., w tej właśnie intencji. Proszę, byście ofiarowali swój post, modlitwy, lekturę Pisma Świętego i uczynki miłosierdzia, prosząc o łaskę uzdrowienia i odnowy Kościoła w Irlandii. Zachęcam was do odkrycia na nowo sakramentu pojednania i częstszego korzystania z jego przemieniającej łaski.

Szczególną uwagę należy poświęcić adoracji eucharystycznej, dlatego w każdej diecezji powinny być kościoły i kaplice specjalnie do tego przeznaczone. Proszę, aby parafie, seminaria, domy zakonne i klasztory zorganizowały w różnych okresach adoracje eucharystyczne, tak aby wszyscy mieli możliwość wzięcia w nich udziału. Żarliwą modlitwą przed Panem realnie obecnym możecie wynagradzać za grzechy nadużyć, które spowodowały tak wielkie

szkody, a jednocześnie wypraszać łaskę odnowy sił i głębokiego poczucia misji biskupów, kapłanów, zakonników i wiernych.

Ufam, że program ten doprowadzi do odrodzenia Kościoła w Irlandii w pełni prawdy samego Boga, ponieważ prawda nas wyzwala (por. J 8,32).

Ponadto, po konsultacjach i modlitwie w tej intencji zamierzam ogłosić wizytację apostołską niektórych diecezji Irlandii, a także seminariów i zgromadzeń zakonnych. Wizytacja będzie miała na celu wsparcie Kościoła lokalnego na drodze odnowy, a w przygotowaniach będą współpracowały odpowiednie urzędy Kurii Rzymskiej i Konferencja Episkopatu Irlandii. Szczegóły zostaną podane do wiadomości w odpowiednim czasie.

Proponuję także przeprowadzenie krajowej misji dla wszystkich biskupów, kapłanów i zakonników. Mam nadzieję, że wykorzystując umiejętności doświadczonych kaznodziejów i organizatorów rekolekcji zarówno z Irlandii, jak z innych krajów, i studiując na nowo dokumenty soborowe, ryty liturgiczne święceń kapłańskich, ślubów zakonnych i najnowsze nauczanie papieskie, zdołacie głębiej docenić wartość swoich powołań i dotrzeć do korzeni swojej wiary w Jezusa Chrystusa oraz obficie czerpać ze źródeł wody żywej, którą On wam daje poprzez Kościół.

W tym roku poświęconym kapłanom polecam waszej uwadze w szczególny sposób postać św. Jana Marii Vianneya, który w tak bogaty sposób pojmował tajemnicę kapłaństwa. «Kapłan — pisał — ma klucze do skarbów niebieskich: to on otwiera bramę; on jest ekonomem dobrego Boga; zarządcą Jego dóbr». Proboszcz z Ars dobrze zrozumiał, jakim błogosławieństwem dla wspólnoty jest posługa dobrego i świętego kapłana: «Dobry pasterz, pasterz według Bożego serca jest największym skarbem, jaki dobry Bóg może dać parafii, i jednym z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia». Oby za wstawiennictwem św. Jana Marii Vianneya odżyło kapłaństwo w Irlandii i oby w całym Kościele w Irlandii wzrosło uznanie dla wielkiego daru posługi kapłańskiej.

Korzystam z okazji, aby już teraz podziękować wszystkim tym, którzy będą uczestniczyli w organizowaniu wizytacji apostołskiej i misji, jak również liczny męczyznom i kobietom, którzy w całej Irlandii już teraz zabiegają o ochronę dzieci w środowiskach kościelnych. Od momentu kiedy zaczęto w pełni pojmować powagę i rozmiar problemu nadużyć seksualnych w stosunku do dzieci w instytucjach katolickich, Kościół w różnych częściach świata włożył bardzo wiele pracy, aby uporać się z nim i wynagrodzić krzywdy. Nie szczędząc wysiłków, należy doskonalić i uzupełniać istniejące już procedury, a na duchu pokrzepia mnie fakt, że obowiązujące systemy ochrony, zastosowane przez Kościoły lokalne, są uważane w niektórych częściach świata za wzór do naśladowania dla innych instytucji.

Specjalną *Modlitwą za Kościół w Irlandii* pragnę zakończyć ten list, który wam przesyłam z troską, jaką ojciec otacza własne dzieci, i z miłością chrześcijanina, takiego samego jak wy, zgorzonego i zranionego tym, co się stało w naszym umiłowanym Kościele. Niech Najświętsza Maryja Panna strzeże was i prowadzi

drogą wiodącą do ściślejszego zjednoczenia z Jej Synem, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, kiedy będziecie odmawiali tę modlitwę w waszych rodzinach, parafiach i wspólnotach. Z wielką miłością i niezłomną ufnością w Boże obietnice z serca udzielam wam wszystkim mojego Apostolskiego Błogosławieństwa jako zadatku siły i pokoju w Panu.

Watykan, 19 marca 2010 r., uroczystość św. Józefa

BENEDICTUS PP XVI

Modlitwa za Kościół w Irlandii

Boże naszych ojców,
odnów naszą wiarę, która jest naszym życiem i zbawieniem,
naszą nadzieję, która obiecuje przebaczenie i wewnętrzne odrodzenie,
w miłości, która oczyszcza i otwiera nasze serca,
abyśmy kochali Ciebie, a w Tobie wszystkich naszych braci i siostry.
Panie Jezu Chryste,
spraw, aby Kościół w Irlandii odnowił swoje wielowiekowe zaangażowanie
w formację naszej młodzieży na drodze prawdy,
dobroci, świętości i wielkodusznej służby społeczeństwu.
Duchu Święty, Pocieszycielu, obrońco i przewodniku,
spraw, aby zapanowała na nowo wiosna świętości i zapału apostolskiego
w Kościele w Irlandii.
Oby nasz smutek i łzy,
nasze szczere zaangażowanie w naprawę błędów popełnionych w przeszłości
i nasze mocne postanowienie poprawy
wydały obfite owoce łaski,
przynosząc pogłębienie wiary
w naszych rodzinach, parafiach, szkołach i zrzeszeniach,
duchowy postęp irlandzkiego społeczeństwa
i wzrost miłości, sprawiedliwości, radości i pokoju
w całej rodzinie ludzkiej.
Tobie, Trójco Święta,
z pełną ufnością w miłość i opiekę Maryi,
Królowej Irlandii, Matki naszej,
i św. Patryka, św. Brygidy i wszystkich świętych,
powierzamy nas samych, nasze dzieci
i potrzeby Kościoła w Irlandii.
Amen.